GAZETA LWOWSKA.

W Piątek N^er. 6. 14. Stycznia 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta wiedeńska z d. 8. stycznia zawiera:

W d. 24. grudnia r. z. udała się liczna deputacyja obywateli miasta Lwowa do burmistrza tegoż miasta, w celu wyrażenia mu sposobu myślenia niezłomnéj wierności i przychylności ku uświęconéj osobie najjaś. cesarza jmci i oswiadczenia, że gotowi są nie tylko swoim majątkiem, ale nawet, gdyby potrzeba była, życiem swojém wspierać środki rządu.

Gdy to oświadczenie obywateli lwowskich znanych zaszczytnie ze swojéj przychylności do ojcowskiego rządu najjaś. cesarza jmci i z miłości do porządku, doszło do wiadomości najjaśniejszego pana, raczył monarcha obywatelom Lwowa swoje najwyższe upodobanie z tym dodatkiem oświadczyć, że najjaś. pan zawsze o ich szczeréj uległości i niewzruszonéj wierności poddanych przekonanym będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 5. stycznia. —

Dyktator mianował pp. Tomasza Le Brun, dyrektorem kancelaryi sekretaryjatu dyktatury, oraz referentem sekcyi; Wincentego oitkowskiego i Karola Forstera, referentami; Wincentego Dąbrowskiego, Napoleona Horbowskiego i Józefa Supińskiego, sekretarzami; a Adama Podajewskiego, Alexandra Soldenhofa, Adama Ziembińskiego i Władysława Gołębiowskiego, podsekretarzami w pomienionym sekretaryjacie.

Słychać, że granice między Prusami a Polską z rozkazu rządu pruskiego ściśle są zamknięte.

— Dnia 6. stycznia. —

Rada najwyższa narodowa mianowała pp. Stanisława Kunatta, professora uniwersytetu warszawskiego, sekretarzem redaktorem protokołów jéj posiedzeń; Zarębskiego, zastępcą kommissarza obwodu lubelskiego; Tomasza Załuskiego, zastępcą kommissarza obwodu siedleckiego; Jana Rzeszotarskiego, zastępcą kommissarza obwodu rawskiego.

— Dnia 7. stycznia. —

Podpułkownik Wyleżynski wrócił z Petersburga i przywiózł expedycyją adresowaną do jaś. w. Sobolewskiego.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy podaje do publicznéj wiadomości listę ofiar na powiększenie formujących się pułków.

Rozkazem z d. 1. b. m. mianowani są oficerowie dla nowo formujących się batalijonów.

Dyktator postanowieniem z d. 6. b. m. uwalnia pana Tomasza Lubieńskiego od pełnienia obowiązków zastępcy ministra spraw wewnętrznych i policyi.

Dyktator mianuje pana Wincentego Niemojewskiego zastępcą ministra spraw wewnętrznych i policyi.

Dyktator na przedstawienie rady najwyższéj narodowéj, mianuje pana Alojzego Biernackiego, posła powiatu wieluńskiego, zastępcą prezesa izby obrachunkowéj.

Dostrzegacz austryjacki z d. 7. b. m. zawiera z gazet warszawskich z d. 28. grudnia:

Naprzeciw mieszkania dyktatora, gdzie pierwéj była kancelaryja sekretarza stanu, jest teraz umieszczony sztab jeneralny. Na niższém piętrze tego gmachu, miewa rada najwyższa swoje posiedzenia.

W d. 26. grudnia dawali senatorowie xięciu Ada. Czartoryskiemu w hotelu angielskim objad.

Baron Mohrenheim ogłosił się za jeńca wojennego i znajduie się z jeńcami rossyjskimi w zamku.

W d. 24. grudnia wieczorem umarł w Warszawie marszałek nadworny Broniec.

Listy polskie zastawne płacą teraz po 74 złp. za sto.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług doniesień z Edymburga zdaje się, że Karól X. postanowił ukończyć życie swoje w Holyrood.

Z Dublina donoszą pod d. 19. grudnia r. z. o przybyciu tamże dniem wprzódy pana O'Connell. Przyjęto go uroczyście formalną processyją, którą składało 50,000 ludzi. Chorągwie, które nieśli rzemieślnicy, były po większéj części trójkolorowe, mianowicie: żółte, zielone i niebieskie; na wielu można było czytać wyrazy: »Zniesienie unii.« Z resztą wszystko odbyło się spokojnie, słychać było tylko okrzyki pozdrowienia, które lud upojony radością wznosił.

)(

Podług dz. *Courrier* Sir G. Graham wniósł w d. 23. grud. w izbie niższéj ważną okoliczność względem reformy, Mówi ón, że ministrowie widzą trudności swojego przedsięwzięcia w teraźnieszym stanie izby niższéj; wszelako postanowili, przełożyć jèj projekt o reformie parlamentu, i że w razie klęski widzieliby się być zmuszonymi doradzać królowi, aby teraźniejszy parlament rozwiązał, a inny w duchu kraju zwołał.

Francyja.

Monitor z d. 27. grudnia umieścił postanowienie królewskie, mocą którego pan Baude, podsekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, mianowany jest prefektem policyi w miejscu hr. Treilhard, mianowanego radzcą przy sądzie paryzkim po zmarłym panu Deferriére. P. Treilhard mianowany jest oraz kawalerem krzyża legii honorowéj.

Dziennik *Temps* z d. 27. grud. zawiéra następujący artykuł względem teraźniejszego stanu rzeczy w Paryżu: »Czyli Francuzi chcą rządu konstytucyjnego, lub nie? Otoż to pytanie; wystawiać je będziemy nieustannie ludziom, którzy takowe przez przemijające namiętności z uwagi tracą. Ich patryjotyzm oświeci ich rozum. Przed pięcią miesięcy powiedziała Francyja, że niechce Bourbonów, tak również oświadczyła stolica, a Francyja po[illegible]rzy, że naród nie chce wiedzieć o żadnéj nowéj rewolucyi. Mamy króla, konstytucyją, izby ustanawiające nieodzownie potrzebne organiczne ustawy. Mamy króla, który uzupełni izbę parów i wyborców, którzy wybiorą nowych deputowanych podług nowych wyborowych warunków. Czegoż chcą więcéj? Co jest po za tym obrębem, jest już nieprawnością. Czyli ci chcą konstytucyjnego rządu, którzy przypuszczają, że tronowi można wybory narzucić? Ci, którzy żądają, aby do spraw kraju miały wpływ niektóre klassy obywateli, a nawet uczniowie szkół? — Ci, którzy sami nadużywają wolności druku, a chcą zakazać innym, aby tego środka nie używali? Ci, którzy niezgodę w szeregach gwardyi narodowéj francuzkiéj rozsiać się starają? Ci, którzy handel nową trwogą przerażają, jaką stałość rządu w d. 21. grudnia i słabość stronnictw uspokajać poczęły? Ci, którzy odrywają młodzież od pracy i przyszłość jéj na los stawiają, ponieważ ją podburzają przeciw teraźniejszemu porządkowi rzeczy, który w sobie zawiéra przyszłość kraju? Nakoniec ci, którzy miasto, co jest interesem Francyi, aby kraje obce na widok naszéj spokojności i przez pamiątkę naszéj sławy, miały dla nas uszanowanie, raczéj starają się stawić obcym narodom widowisko naszéj niezgody i naszych zamieszek? — Nie ma innego wyboru, jak teraz istnący porządek rzeczy, lub nowa rewolucyja. Atoli teraz, jak rzeczy stoją, jest większość parlamentowa, i dopóki inna miejsce téjże nie zastąpi, potrzeba, z nią, podług niéj i przez nią rządzić. Otoż to rząd konstytucyjny. Karól X. upadł, bo go zapoznał. Francyja powstała, aby go przywrócić. — Król musi go dzisiaj bronić przeciw tym, którzy go chcą obalić. Jeżli chcecie, rozumujcie w duchu stronnictw; lecz zrzeczcie się wszelkiéj loiki. Burzcie się, lecz nie rozprawiajcie. Wiadomo wam dobrze, że Francyja nie zechce już mieć rewolucyi. — Co się dotyczé rozumowania: tedy jako mniejszość wezwiéjcie na pomoc wszelkie talenta, abyście kraj przekonali i żeście ze swojéj strony osiągnęli większość; nic nad to prawniejszego. — Oprócz tego nie mówcie nic o swojéj miłości do króla, ponieważ powstajecie na konstytucyją, którą ón zaprzysiągł; ani o swojéj miłości do kraju, albowiem nadwerężacie jégo spokojność, któréj tak bardzo potrzebuje. Owi zacni mężowie, których pewnie obrażacie, ponieważ bronicie ich innemi środkami, nie temi, jakich wymaga ich rzetelność, owi mężowie, których popularność chcecie oddzielić od popularności króla, bardzo dobrze rozumieją, co jest rząd reprezentacyjny i hołdują mu, gdy biorą uwolnienie. W każdém politycznem przesileniu nie pozostaje nic innego królowi, jak tylko rozwiązać izby, lub zmienić ministeryjum. Te trywijalne prawdy powtarzaliśmy z całą Francyją, aż do sytu ostatniemu z Bourbonów królowi. Pogardził niemi, gdzież jest? — Zrozumiał je sławny jenerał: zapewniają nawet, że to pytanie zadał w tych samych wyrazach i zdaje się, że jeszcze w tym tygodniu będzie coś stanowczego przedsięwzięte. Zdają się być przygotowane dymissyje dla znamienitych osób. Ten lub ów minister, a ten lub ów prefekt, jeżli uczynią zadosyć konstytucyi, usprawiedliwią tylko swojém postępowaniem nasze słowa i potępią gorliwość swoich nierozsądnych obrońców, którzy onym radzą, pozostać w stanowisku fałszywém, dla mężów honoru nieprzywoitém.«

Jenerał lejtnant hr. Lobau, mianowany jeneralnym dowódzcą gwardyi narodowéj, ma główną kwaterę téjże w Louwrze.

W d. 29. grudnia kommissyja izby deputowanych upoważniona do rozpoznania projektu do ustawy względem listy cywilnéj, (który nie został, jak inne pisma paryzkie donosiły, cofniony) odprawiła swoje pierwsze posiedzenie.

Nowy prefekt paryzki, radzca stanu J. J. Baude, wydał do mieszkańców Paryża następującą odezwę: »Król wkłada na mnie zaszczytne ale razem mozolne zatrudnienie czuwać nad spokojno-